

Oszustwo wyborów wewnątrzpartyjnych w USA

17 września 2016

Analitik ds. badań nad współczesną Ameryką, doktor historii David Kerans, w ekskluzywnym wywiadzie dla „Sputnika Armenia” opowiedział o swoim udziale w kampanii wyborczej i o elektronicznym fałszowaniu wyborów na korzyść Clinton.

Doktor Kerans przyjechał do Armenii z powodów osobistych. Jest zafascynowany grą w szachy i chce stworzyć szlaki turystyczne po Południowym Kaukazie dla zawodowców i amatorów tej gry. Rozmowa o partiach szachowych zmieniła się jednak w wyznanie o wewnątrzpartyjnych wyborach kandydata z ramienia Demokratów. Kerans jest zwolennikiem Sandersa, którego w skandaliczny sposób prześcignęła Hilary Clinton.

Jedynym kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych, który nie zwrócił się do sponsorów, był Bernie Sanders. Był zależny wyłącznie od sympatii zwykłych wyborców.

Ale Sanders odpadł z gry, zdobywając w głosowaniu 45% głosów, a wyniki wyborów znacznie różniły się od danych exit poll. Eksperci stwierdzili, że w punktach wyborczych o największej frekwencji różnice rosły w dużym tempie i mocno różniły się od otrzymanych wcześniej cyfr. „Mowa o elektronicznym fałszowaniu przez hakerów wyników głosowania w poszczególnych stanach i właśnie w tych punktach wyborczych, gdzie maszyny nie są w żaden sposób kontrolowane, gdzie nie ma papierków” – podkreślił ekspert.

Według jego słów, w poszczególnych stanach doszło do fałszerstw 10% głosów na korzyść Clinton. Nie można twierdzić, że to ona otwarcie kierowała tym procesem. Najwyraźniej maszyny zostały zaprogramowane tak, aby za każdy głos Sandersa, np. 0,8 dostawało się jemu, a 1,2 Hillary Clinton. Stąd takie dziwne i absurdałne cyfry: 57 111, 007.

Zwolennicy Sandersa stwierdzili, że oprogramowanie i sprzęt elektroniczny, który wykorzystywano na wyborach, nie są poddawane oglądowi ze strony organów władzy. Sprzęt jest w pełni kontrolowany przez prywatne struktury, które zapewniają oprogramowanie. Taka sytuacja jest wszędzie, poza jednym stanem – Oklahomą. Tylko tam władze zachowały prawo sprawdzania oprogramowania. I właśnie tam Sanders odniósł przeważające zwycięstwo.

Zdaniem Keransa, wyniki wyborów w USA są cynicznie fałszowane, partie są w pełni uzależnione od swoich sponsorów, a walka z tym jest nierealna. Podczas procesu wyborczego tego cyklu odkryto, że media miały umowę z demokratyczną elitą. „WikiLeaks” opublikował ogromną ilość dokumentów o ich kontaktach z wiodącymi mediami, którym należało pokazać Sandersa w jak najgorszym świetle i ukryć problemy Clinton.

Źródło: pl.SputnikNews.com